



WYPŁYŃ NA GŁĘBIĘ

Gazetka parafialna

Parafia św. Franciszka z Asyżu

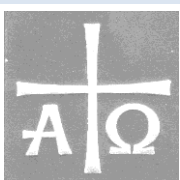
ul. Fr. Ryxa 35, 05-505 Prażmów, tel 22 727 0595;

parafia.prazmow.pl; Nr konta 87 8002 0004 0037 1953 2026 0001

2 NIEDZIELA WIELKIEGO POSTU

25 lutego

311/18



LITURGIA SŁOWA

Czytanie I: Rdz 22, 1-2.9-13. 15-18 * Ps 116 * Czytanie II: Rz 8,31b-34

Ewangelia: Mk 9, 2-10



Jezus wziął z sobą Piotra, Jakuba i Jana i zaprowadził ich samych osobno na górę wysoką. Tam przemienił się wobec nich. Jego odzienie stało się lśniaco białe tak, jak żaden folusznik na ziemi wybielić nie zdoła. I ukazał się im Eliasz z Mojżeszem, którzy rozmawiali z Jezusem. Wtedy Piotr rzekł do Jezusa: Rabbi, dobrze, że tu jesteśmy; postawimy trzy namioty: jeden dla Ciebie, jeden dla Mojżesza i jeden dla Eliasza. Nie wiedział bowiem, co należało mówić, tak byli przestraszeni. I zjawił się obłok, osłaniający ich, a z obłoku odezwał się głos: To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie. I zaraz potem, gdy się rozejrzeli, nikogo już nie widzieli przy sobie, tylko samego Jezusa. A gdy schodzili z góry, przykazał

im, aby nikomu nie rozpowiadali o tym, co widzieli, zanim Syn Człowieczy nie powstanie z martwych. Zachowali to polecenie, rozprawiając tylko między sobą, co znaczy powstać z martwych.

Oto słowo Pańskie

JEZUS JEST PANEM

Najbardziej wyraźnym objawieniem Trójcy Przenajświętszej w Ewangelii jest scena chrztu Chrystusa w Jordanie. Słyszemy głos Boga Ojca i widzimy Ducha Świętego w postaci gołębicę jak zstępuje na Jezusa, umiłowanego Syna Ojca. Bardzo podobne doświadczenie Boga Trójjedynego staje się udziałem trzech uczniów na górze Tabor. Może ktoś słusznie zauważyć, że w przypadku Przemienienia widzimy

jaśniejącego Jezusa, słyszemy głos Ojca ale nie ma żadnego wyraźnego znaku obecności Ducha Świętego. Najpierw warto przypomnieć naukę Kościoła, że Bóg zawsze działa jako Trójca. Mówimy o doskonałej jedności Boga w Trójcy Świętej Jedynej. Ten Bóg jest jedyny nie tylko w odniesieniu do pogańskiego świata wielobóstwa ale Bóg jest jedyny sam w sobie, czyli jest niepodzielną jednością.

I chociaż w życiu duchowym, w modlitwie, kontemplacji, refleksji wchodzimy na ogół w relację z konkretną Osobą Trójcy Przenajświętszej – to nigdy nie jest to relacja wyłączna, bo Bóg jest niepodzielny. W prefacji o Najświętszej Trójcy Kościół modlił się: „Ojcze święty, Ty z jednorodnym Synem Twoim i Duchem Świętym jednym jesteś Bogiem, jednym jesteś Panem; nie przez jedność osoby, lecz przez to, że Trójca ma jedną naturę. W cokolwiek bowiem dzięki Twemu objawieniu wierzymy o Twojej chwale, to samo bez żadnej różnicy myślimy o Twoim Synu i Duchu Świętym”. W roku Ducha Świętego chcemy patrzeć na nasze życie, rok liturgiczny i znane wydarzenia biblijne, szukając Jego ukrytej obecności i nieustannego działania. Możemy więc postawić proste pytanie: „Gdzie jest Duch Święty w scenie przemienienia Pańskiego?”. Ksiądz prof. Krzysztof Guzowski powiedział, że Duch Święty jest w Trójcy Najświętszej osobą pierwszego kontaktu z człowiekiem. W pierwszej chwili wydaje się, że to przecież Jezus jest najbliżej nas, bo stał się człowiekiem i zbawił nas biednych grzeszników. To prawda. Ale nie byłoby wcielenia, gdyby nie działanie Ducha Świętego. Najświętsza Maryja Panna, gdy powiedziała swoje TAK w Nazarecie „poczęła z Ducha Świętego”. To było pierwsze przemienienie, gdy człowiek zostaje wypełniony obecnością Boga. Maryja staje się obrazem przemienienia, które ma się dokonać w każdym człowieku. Od chwili poczęcia przez dziewięć miesięcy, tak jak każda matka, nosi w sobie tajemnicę życia, które jest Darem Boga. To Dziecko stanowi z Matką niezwykłą jedność. Czuje jak się rozwija, kiedy jest aktywne a kiedy odpoczywa. Wie kiedy jest wystraszone a kiedy zażywa pokoju. Czy może być większa jedność od tej, którą widzimy w tajemnicy macierzyństwa? A jednak to Duch Święty jest Oblubieńcem

Najświętszej Maryji Panny. To z Nim jest jeszcze głębiej zjednoczona niż z umiłowanym Synem. Po ludzku dokonujemy wartościowania: więcej, mniej. Ale w świecie miłości jest to zawsze pewne uproszczenie. To tak jak czasem pytamy małe dziecko: „Kogo bardziej kochasz: mamę czy tatę?”. Bóg daje nam się cały, bo jest miłością nieskończoną. Ale to obdarowanie zawsze dokonuje się w mocy Ducha Świętego. Święty Paweł mówi: „Nikt bez pomocy Ducha świętego nie potrafi powiedzieć: Panem jest Jezus” (1Kor 12, 3). Chodzi tu o wyznanie wiary i postawę całego życia, o przyjęcie Tego, który jest wszystkim we wszystkich. „Chrystus jest w całym znaczeniu tego słowa Kyriosem, Panem – termin ten jest bogaty znaczeniowo, ponieważ w starożytnych Bibliach greckich, używanych przez chrześcijan, tłumaczył on cztery litery hebrajskie JHWH, oznaczające niewypowiadalne imię Boga biblijnego” (G. Ravasi, Kim jesteś, Panie, Homo Dei, 2012, 66). Przemienienie na górze Tabor jest objawieniem Trójjedynego Boga. To Duch Święty wprowadza nas w tę tajemnicę. On jest światłem naszego sumienia i umysłu. Gdy Bóg Ojciec, ukazując chwałę swojego Syna mówi do uczniów i do nas: „To jest mój Syn umiłowany, Jego słuchajcie” – to Duch Święty sprawia, że to słowo przyjmujemy. On „jest w nas sprawcą chcenia i działania zgodnego z wolą Bożą”. (Flp 2,13). Tydzień temu słyszeliśmy w Ewangelii, że Duch Święty wyprowadził Jezusa na pustynię, aby pościł i modlił się i aby odrzucał zakusy szatana. Wielki Post, to czas Ducha Świętego: prowadzi nas przez pustynię modlitwy, wyrzeczeń i ciszy, przez dar rekolekcji, postanowień i pracy nad sobą, aby w każdym z nas dokonał się cud przemienienia.

x. Proboszcz

ORĘDZIE PAPIEŻA FRANCISZKA NA WIELKI POST 2018

Zimne serce

Dante Alighieri w swoim opisie piekła wyobraża diabła siedzącego na lodowym tronie, mieszka on w mrozie stłumionej miłości. Zastanówmy się zatem: w jaki sposób stygnie w nas miłość? Jakie sygnały wskazują nam, że miłość w nas może wygasnąć?

Tym, co gasi miłość, jest przede wszystkim chciwość pieniądza, będąca „korzeniem wszelkiego zła” (1 Tm 6, 10); jej następstwem jest odrzucenie Boga, a zatem szukania pociechy w Nim – wolimy nasze przygnębienie niż pokrzepienie Jego Słowa i sakramentów. To wszystko przeradza się w przemoc, obracając się przeciwko tym, których uważamy za zagrożenie dla naszych „pewników”, jak nienarodzone jeszcze dziecko, chory starzec, gość będący przejazdem, cudzoziemiec, a także bliźni, który nie odpowiada naszym oczekiwaniom. Również świat stworzony jest milczącym świadkiem tego oziębienia miłości; ziemia jest zatruta przez odpady, wyrzucane niedbale i dla interesu; morza, które także są zanieczyszczone, muszą, niestety, kryć szczątki licznych rozbitków przymusowych migracji; niebios – które w zamyśle Boga wyśpiewują Jego chwałę – są poorane przez maszyny, które zrzucają narzędzia śmierci.

Miłość stygnie również w naszych wspólnotach; w adhortacji apostoelskiej Ewangelii gaudium starałem się opisać najbardziej ewidentne oznaki tego braku miłości. Są nimi: egoistyczna gnuśność, jałowy pesymizm, pokusa izolowania się i angażowania w nieustanne bratobójcze wojny, mentalność światowa, która skłania do zajmowania się tylko tym, co pozorne, osłabiając w ten sposób zapal misyjny.

Co robić? Jeżeli zauważamy w sobie i wokół nas opisane przed chwilą oznaki, to właśnie Kościół, nasza matka i nauczycielka, wraz z niekiedy gorzkim lekarstwem prawdy proponuje nam w tym okresie Wielkiego Postu słodki środek – modlitwę, jałmużnę i post. Gdy poświęcamy więcej czasu na modlitwę, pozwalamy naszemu sercu odkryć ukryte kłamstwa, którymi zwodzimy samych siebie, by ostatecznie szukać pociechy w Bogu. On jest naszym Ojcem i chce, abyśmy mieli życie.

Praktykowanie jałmużny uwalnia nas od chciwości i pomaga nam odkryć, że drugi człowiek jest moim bratem – to, co mam, nie jest nigdy tylko moje. Bardzo bym chciał, żeby jałmużna stała się dla wszystkich prawdziwym, autentycznym stylem życia! Bardzo bym chciał, abyśmy, jako chrześcijanie, brali przykład z apostołów i widzieli w możliwości dzielenia się z innymi naszymi dobrami konkretne świadectwo komunii, jaką żyjemy w Kościele. Odnośnie do tego posłużę się napomnieniem św. Pawła, kiedy zachęcał Koryntian do zbiórki na rzecz wspólnoty w Jerozolimie: „To przyniesie pożytek wam” (2 Kor 8, 10). Dotyczy to w sposób szczególny Wielkiego Postu, kiedy to liczne organizacje przeprowadzają zbiórki dla Kościołów i społeczności znajdujących się w trudnych sytuacjach. Jak bardzo bym chciał, abyśmy również w naszych codziennych relacjach, za każdym razem, kiedy brat prosi nas o pomoc, pomyśleli, że jest to wezwanie Bożej Opatrzności: każda jałmużna jest sposobnością, aby uczestniczyć w Opatrzności Boga względem Jego dzieci; a jeżeli On dziś posługuje się mną, abym pomógł bratu, to czyż jutro nie zatroszczy się także o moje potrzeby – On, który nie daje się prześcignąć w hojności?

Post, na koniec, odbiera siłę naszej przemocy, rozbraja nas i stanowi wielką okazję do wzrastania. Z jednej strony, pozwala nam doświadczyć tego, co odczuwają ludzie,

którym brakuje nawet tego, co niezbędnie potrzebne, i których na co dzień dręczy głód; z drugiej strony, wyraża stan naszego ducha, złaźnionego dobroci i spragnionego życia Bożego. Post nas przebudza, powoduje, że stajemy się bardziej wrażliwi na Boga i na bliźniego, budzi na nowo wolę posłuszeństwa Bogu, który jako jedyny zaspokaja nasz głód. Chciałbym, aby mój głos dotarł poza granice Kościoła katolickiego, aby dosięgnął was wszystkich, mężczyzn i kobiety dobrej woli, otwartych na słuchanie Boga. Jeżeli tak jak my jesteście zasmuceni szerzeniem się niegodziwości w świecie, jeżeli niepokoi was lodowacenie paraliżujące serca i działania, jeżeli widzicie, że słabnie poczucie wspólnego człowieczeństwa, przyłączcie się do nas, byśmy razem błagali Boga, by razem z nami pościć i razem dawać, ile możecie, żeby pomóc braciom!

Płomień Paschy.

Zachęcam przede wszystkim członków Kościoła, aby z zapalem podjęli drogę wielkopostną, czerpiąc wsparcie z jałmużny, postu i modlitwy. Jeżeli niekiedy wydaje się, że miłość gaśnie w wielu sercach, nie jest tak w sercu Boga! On daje nam wciąż nowe okazje, abyśmy mogli znów zacząć kochać. Dobrą okazją będzie, również w tym roku, inicjatywa „24 godziny dla Pana”, która jest zachętą do tego, by sakrament pojednania był sprawowany w kontekście adoracji eucharystycznej. W 2018 r. odbędzie się ona w piątek 9 i w sobotę 10 marca, a inspiracją do niej będą słowa z Psalmu 130, 4: „Ty udzielasz przebaczenia”. W każdej diecezji przynajmniej jeden kościół pozostanie otwarty przez 24 godziny bez przerwy, co stworzy sposobność do modlitwy adoracyjnej i do spowiedzi sakramentalnej. W noc Zmartwychwstania Pańskiego będziemy na nowo przeżywać sugestywny rytuał zapalenia paschału: światło, odpalone od „nowego ognia”, stopniowo rozproszy mrok i oświecili zgromadzenie liturgiczne. „Niech światło Chrystusa, chwalebnie zmartwychwstałego, rozproszy ciemności naszych serc i umysłów”, abyśmy wszyscy mogli na nowo przeżyć doświadczenie uczniów z Emaus – słuchanie Słowa Pana i karmienie się Chlebem eucharystycznym sprawi, że nasze serce będzie mogło znów płonąć wiarą, nadzieją i miłością.

Błogosławię wam z serca i modłę się za was. Nie zapominajcie modlić się za mnie.

Papież Franciszek

Z OGŁOSZEŃ

- ❖ Dzisiaj **Gorzkie Żale** z nauką pasyjną o godz. 17¹⁵.
- ❖ Dziękuję pierwszej grupie kandydatów do Bierzmowania i ich rodzinom za posprzątanie kościoła i zapraszam następnych z grupy starszej w najbliższy piątek po ostatniej Drodze Krzyżowej.
- ❖ W pierwszy piątek spowiedź od 15 i podczas Dróg Krzyżowych.
- ❖ W pierwszą sobotę różaniec wynagradzający po Mszy wieczornej.
- ❖ W tym tygodniu kancelaria czynna będzie tylko w sobotę.
- ❖ Intencja na ten miesiąc dla Koła św. Faustyny: **W int. wsólnot parafialnych, które przeżywają misje lub rekolekcje.** Dla Koła św. Franciszka: **W int. papieża Franciszka.**
- ❖ Z naszej wspólnoty parafialnej odeszedł do Pana: **Ś.P. Marek Laskowski (l. 47) z Nowego Prażmowa.** Pogrzeb odbędzie się w środę o godz 11⁰⁰. **Wieczny odpoczynek...**